

**Piotr Łukasiewicz, *Malarstwo niemieckie
od klasycyzmu do symbolizmu. Katalog zbiorów.*
Muzeum Narodowe Wrocław
Wrocław 2012, ss. 306
z licznymi, przeważnie kolorowymi ilustracjami**

Kolekcja malarstwa niemieckiego z XIX i pierwszej połowy XX wieku w Muzeum Narodowym we Wrocławiu ma za sobą burzliwe, nie zawsze szczęśliwe dzieje. Nie tylko wydarzenia 1945 roku, lecz także polityka państwa polskiego po tej dacie pozostawiły na zbiorach byłego Schlesisches Museum der Bildenden Künste we Wrocławiu – stanowiących trzon obecnej kolekcji Muzeum Narodowego – głębokie rany, które wciąż nie całkiem się zabiły. Od lat sześćdziesiątych XX wieku obserwujemy częściową rewindykację dzieł pierwotnie przekazanych Muzeum Narodowemu w Warszawie. W parze z nią idą pierwsze zakupy, ograniczane od czasu upadku komunizmu w 1989 roku już wyłącznie przez kłopoty budżetowe, a nie uprzedzenia natury politycznej wobec części dziedzictwa kulturowego Śląska.



Wymownym świadectwem tych osiągnięć jest omawiany tu katalog. Podaje on nie tylko ścisły opis techniczny i ikonograficzny wszystkich 358 dzieł kolekcji, lecz także historię każdego z nich wraz ze wszystkimi znanymi sygnaturami i konserwacjami. Fotografie kolorowe sporej części dzieł umożliwiają wizualną ocenę każdego z obrazów.

Poziom artystyczny poszczególnych dzieł jest bardzo zróżnicowany. Obok sztandarowych przykładów poszczególnych kierunków artystycznych, znajdują się tu liczne prace twórców regionalnych, śląskich, co niekiedy przysparzało autorowi pewnych problemów, stąd w dwóch przypadkach trudno zgodzić się z jego opiniami.

Inskrypcja na rewersie *Zdjęcia z krzyża* – dzieła z 1823 roku, które pierwotnie zdobiło ołtarz boczny kościoła zamkowego w Niemczy – informuje, że wykonał je „malarz artysta pan Foerster z Ząbkowic” [„Kunstmaler Herr / Foerster aus Frankenstein”]¹. Ponieważ historia sztuki śląskiej nie odnotowała dotąd malarza C. Förstera z Ząbkowic, działającego w pierwszej połowie XIX wieku, autor zdecydował się wspomniane dzieło przypisać ojcu późniejszego biskupa wrocławskiego Heinricha II Förstera (1799–1881), malarzowi Johannowi Kasparowi Försterowi (1772–1850), który jako jedyny malarz o tym nazwisku działał w tym czasie na Śląsku i urodził się w tymże śląskim miasteczku.

Pierwsze wątpliwości budzi fakt, iż w momencie powstania obrazu ojciec duchownego już dawno mieszkał w Głogowie, a ponieważ tego rodzaju inskrypcje miały także charakter promocyjny, należałoby w jego przypadku spodziewać się określenia „z Głogowa”. Porównanie zachowanych dzieł głogowskiego malarza z malowidłem z Niemczy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że nie wyszły one spod ręki jednego artysty.

Brak informacji o odpowiednim artyście ząbkowickim w dotychczasowych opracowaniach sztuki śląskiej nie jest jednak świadectwem braku jego istnienia, lecz tylko wyrazem żalostnego poziomu badań w tej dziedzinie, albowiem o ząbkowickim malarzu i mydlarzu Franzu Försterze źródła pisane i współczesne mu druki wspominają wielokrotnie. Najwyraźniej należał do szanowanych obywateli swego miasta, gdyż w 1810 roku, w którym ożenił się z Josephą, wdową po tamtejszym lekarzu doktorze Lowacku², jego współobywatele wybrali go rajcą miejskim³, a w 1818 roku było go stać na podarowanie dla czeladników i służby szpitala w swoim mieście 47 talarów reńskich i 12 groszy⁴. O jego działalności zawodowej wiadomo dotychczas tylko tyle, że w tym samym roku pomalował ołtarz główny w kościele pątniczym w niedalekim w Bardzie Śląskim⁵.

Podobne problemy sprawił najwyraźniej drowi Piotrowi Łukasiewiczowi widok katedry wrocławskiej ujętej z okolic obecnego Muzeum Narodowego, sygnowany: „C. Schmidt 66” i „C. Schmidt 1866”. Ponieważ obecna historia sztuki Śląska znów nie zna z tego czasu malarza śląskiego o nazwisku Schmidt i imieniu rozpoczynającym się na literę C, obraz ten autor katalogu przypisał znanemu wrocławskiemu architektowi Carlowi Johannowi Gustawowi Schmidtowi (1836–1888). Jednak i ta atrybucja mało przekonuje, skoro wbrew stwierdzeniu wrocławskiego kustosa, że

¹ P. Łukasiewicz, *Malarstwo niemieckie od klasycyzmu do symbolizmu. Katalog zbiorów. Muzeum Narodowe Wrocław*, Wrocław 2012, s. 101.

² „Schlesische Provinzialblätter” 1810, t. 51, s. 576.

³ Archiwum Archidiecezjalne [dalej: A.A.], księga metrykalna [dalej: ks. metr.] 478k.

⁴ „Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Reichenbach” 1818, t. 3, s. 140.

⁵ J. Schweter, *Wartha*, Schweidnitz 1922, s. 482.

wspomniany architekt „uprawiał też malarstwo pejzażowe i rodzajowe”⁶, dotychczas nic na ten temat nie wiadomo, a sformułowanie to raczej rejestruje, że znamy pewną liczbę malowideł z sygnaturą „C. Schmidt”, niż że ich autorem był wspomniany budowniczy.

Prawdziwym autorem tego obrazu jest z całą pewnością malarz i fotograf Carl Gustav Schmidt (1837–1894), który – nie licząc interludium w latach 1878–1886, kiedy mieszkał w Świdnicy – działał we Wrocławiu. Brak świadomości jego istnienia nie najlepiej świadczy o śląskiej historii sztuki, gdyż za życia był to artysta znany i uznany, odnotowany nawet w kolejnych wydaniach *Adreßbuch von bildenden Künstlern der Gegenwart*⁷.

Niedługo po namalowaniu obrazu z Muzeum Narodowego, w 1868 roku wykonał Schmidt widok wrocławskiego browaru Augusta Weberbauera⁸, a magistrat i rajcy świdniccy zamówili u niego portret popiersiowy radcy miejskiego Kaspariego, który przekazano 6 kwietnia 1887 roku tamtejszemu archiwum miejskiemu⁹.

Bez wątpienia należał Schmidt – jak już wspomniano – do uznanych twórców śląskich swoich czasów, a w jego dorobku malarskim odnajdziemy wachlarz form: od portretu, na przykład wrocławskiego oryginału *Karolka od łyzek* z tamtejszej Piwnicy Świdnickiej¹⁰, poprzez kompozycje malarskie, jak *Personifikacja malarstwa w postaci kobiety*, do krajobrazów w stylu Adolfa Dreßlera¹¹ (!).

O statusie artysty świadczą jego adresy zamieszkania – we Wrocławiu ulica S. Worcela¹², a w Świdnicy Striegauer Str. 6. Chwalił się nawet w ogłoszeniach prasowych, że w jego domu, w którym urządził też szkołę malarską ze specjalnością rysowania z natury¹³, mieszkała w latach 1877–1881 sama hrabina Pückler¹⁴. O tym, że wysoka stopa życiowa malarza nie była tylko fikcją, świadczą wysokie sumy płaconych przez niego podatków¹⁵. Dlatego mógł swoje córki odpowiednio wydać za mąż – najstarszą Elisabeth (*1861) za dyrektora fabryki cukru w Kraszowicach Paula Böglę (*1849)¹⁶, a jej młodszą siostrę Betty (*1867) za dzierżawcę majątku rycerskiego Herrmanna Beckera (*1853)¹⁷.

⁶ P. Łukasiewicz, *Malarstwo niemieckie...* [1].

⁷ *Adreßbuch von bildenden Künstlern der Gegenwart*, 1893, s. 161; *Adreßbuch von bildenden Künstlern der Gegenwart*, Hrsg. von A. Bothe, München 1896, s. 180.

⁸ „Schlesische Provinzialblätter”, N. S., Bt. 7: 1868, wkładka.

⁹ „Tageblatt für den Landgerichtsbezirk Schweidnitz”, t. 13, 7.04.1887.

¹⁰ *Ibidem*, t. 12, 14.12.1886.

¹¹ *Ibidem*, t. 12, 17.04.1886.

¹² *Ibidem*, t. 13, 25.05.1887, 29.05.1887, 1.06.1887; *Adreßbuch der Stadt Schweidnitz 1884*, Schweidnitz [b.r.], s. 170; *Adreßbuch von bildenden Künstlern der Gegenwart*, Hrsg. von A. Bothe [7], s. 180; J. Strzałkowski, *Frühe Photographen in Schlesien, 1843–1914*, Łódź 2000, s. 38.

¹³ „Tageblatt für den Landgerichtsbezirk Schweidnitz”, t. 7, 17.04.1881, 20.04.1881, 22.04.1881.

¹⁴ *Ibidem*, t. 7, 2.06.1881, 3.06.1881, 4.06.1881.

¹⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, akta miasta Świdnicy nr 399, s. 443n.

¹⁶ Ewangelicki kościół Pokoju w Świdnicy, ks. ślubów 1867–1889.

¹⁷ A.P. Wr., *Ewangelické księgi metrykalne Śląska 5/32*.

Ze statusem społecznym malarza koresponduje fakt, iż uwielbiał polowania¹⁸.

Na razie nie wiemy zbyt dużo o jego wykształceniu i kontaktach artystycznych, jedynie jego przyjaźń z artystą malarzem Friedrichem Rostockiem została źródłowo potwierdzona¹⁹.

Przedstawione powyżej uwagi krytyczne w niczym nie powinny umniejszać wielkiej wagi najnowszej publikacji doktora Łukasiewicza. Mają one tylko zwrócić uwagę na pozostawiający wiele do życzenia poziom wiedzy w tej dziedzinie. Zamiast koncentrować się na powszechnej akcji inwentaryzowania śląskiego dziedzictwa kulturowego w zakresie sztuk plastycznych oraz na analizie odpowiednich przekazów pisanych, co dałoby rzetelną podstawę do wydawania ocen, od kilkudziesięciu lat preferuje się popisy krasomówcze o często słabych podstawach faktograficznych, które w najlepszym wypadku mogą przyspieszyć kariery osobiste, ale nie wzbogacą rzetelnej wiedzy o zjawiskach artystycznych na Śląsku i ich interakcji z innymi regionami.

Wystarczy wspomnieć, że próba szerszego ujęcia historii tego malarstwa pochodzi z 1882 roku²⁰, a jedyna synteza złotnictwa wrocławskiego ma również ponad sto lat²¹. I choć obie wspomniane publikacje były w swoim czasie wybitnymi osiągnięciami naukowymi i zawsze należeć będą do kanonu literatury o historii sztuki na Śląsku, ich oddziaływanie na obecną sytuację tej dziedziny wiedzy nie jest wyłącznie pozytywne. Książka Schultza zawiera sporo błędów drukarskich, co ze względu na bezkrytyczne przepisywanie zawartych w niej stwierdzeń – a z tym zazwyczaj mamy do czynienia – doprowadziło do wykreowania wirtualnych bytów, a fakt, iż tym nieistniejącym artystom przypisano – przy powszechnej akceptacji – cały szereg dzieł, jest wymownym świadectwem, jak dalece śląska historia sztuki oddaliła się od potrzeby poprawnej rekonstrukcji dziejów sztuk plastycznych na Śląsku²². W praktyce antykwarycznej nieco rzetelnej wiedzy mogłoby zwiększyć szanse sprzedaży dzieła, tymczasem w momencie pojawienia się artefaktów wytworzonych przez ogromną rzeszę dotychczas przeoczonych artystów śląskich, sztucznie podciąga się je pod twórczość lepiej rozpoznanego twórcy, najlepiej odnotowanego w Thieme-Beckerze²³ lub Vollmerze²⁴. Taki los spotkał, by ograniczyć się do jednego z wielu przykładów, wrocławskiego malarza Willibalda Karla Oskara Wenera (1863–1939),

¹⁸ „Schweidnitzer Kreis-Blatt” 1878, s. 176; 1880, s. 129, 168; 1883, s. 116; 1884, s. 134; 1885, s. 135; 1886, s. 195.

¹⁹ A.A., ks. metr. 579o.

²⁰ A. Schultz, *Untersuchungen zur Geschichte der Schlesischen Maler (1500–1800)*, Breslau 1882.

²¹ E. Hintze, *Die Breslauer Goldschmiede. Eine archivalische Studie*, Breslau 1906.

²² Szerzej na ten temat pisze Rainer Sachs, *Ponad jedno stulecie [w:] Memoriae amici et magistri*, red. M. Derwich, Wojciech Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 285–291.

²³ *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, begr. von U. Thieme, F. Becker, Leipzig 1907–1950.

²⁴ *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, Hrsg. von H. Vollmer, Leipzig 1953–1970.

który w ekspertyzie warszawskiego domu aukcyjnego Ostoya²⁵ „awansował” na berlińskiego litografa Wilhelma Wenera²⁶. Rzecz charakterystyczna, że ten wrocławski twórca należy do artystów, którzy w swoich czasach byli dobrze znani. Już podczas swoich studiów we Wrocławskiej Szkole Sztuki został wyróżniony²⁷, później odnotowuje go też Bothe²⁸, a zagraniczne domy aukcyjne również potrafią go należycie ocenić²⁹. O prestiżu jego założonej w 1890 roku firmy litografii artystycznej świadczą takie zlecenia, jak dyplom honorowy dla miejskiej elektrowni Wrocławia Benno Leitgebela z 1915 roku czy dyplomy honorowego obywatelstwa nadburmistrza Otto Riby i starszego rady miejskiej Emila Friedländera, obu z Brzegu. Fakt, iż ostatnie dwa dyplomy kosztowały w 1924 roku aż po 150 marek każdy, świadczy o tym, jak wysoko ceniono sztukę wrocławskiego mistrza³⁰.

Podsumowując powyższe wywody, należy jeszcze raz podkreślić, iż doktorowi Łukasiewiczowi udało się – pomimo wyraźnego i bolesnego niedorozwoju badań nad historią sztuk pięknych i rzemiosła artystycznego na Śląsku – dostarczyć obecnemu i przyszłym pokoleniom badaczy bardzo dobrze opracowany inwentarz kolekcji malarstwa niemieckojęzycznego kręgu kulturowego.

²⁵ „Sztuka.pl” 2008, nr 7/8, s. 33; Kolekcjoner, „Art & Business” 2008, nr 7/8, s. 33; „Art & Business” 2009, nr 1/2; „Rocznik Aukcyjny”, s. 91.

²⁶ *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart* [23], t. 35, s. 420.

²⁷ A. Organisty, *Joseph Langer 1865–1918*, Kraków 2006, s. 101.

²⁸ *Adreßbuch von bildenden Künstlern der Gegenwart*, Hrsg. von A. Bothe [7], s. 222.

²⁹ Henry’s, Clearing & Auktionen, marzec/kwiecień 2003, nr 03 06 136.

³⁰ Archiwum Państwowe w Opolu, akta miasta Brzegu, nr 1677, [b.s.].